

Henryk Dziurla

Zagadnienie odbudowy zamku w Szczecinie

Ochrona Zabytków 7/4 (27), 241-245

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIE ODBUDOWY ZAMKU W SZCZECINIE

HENRYK DZIURLA

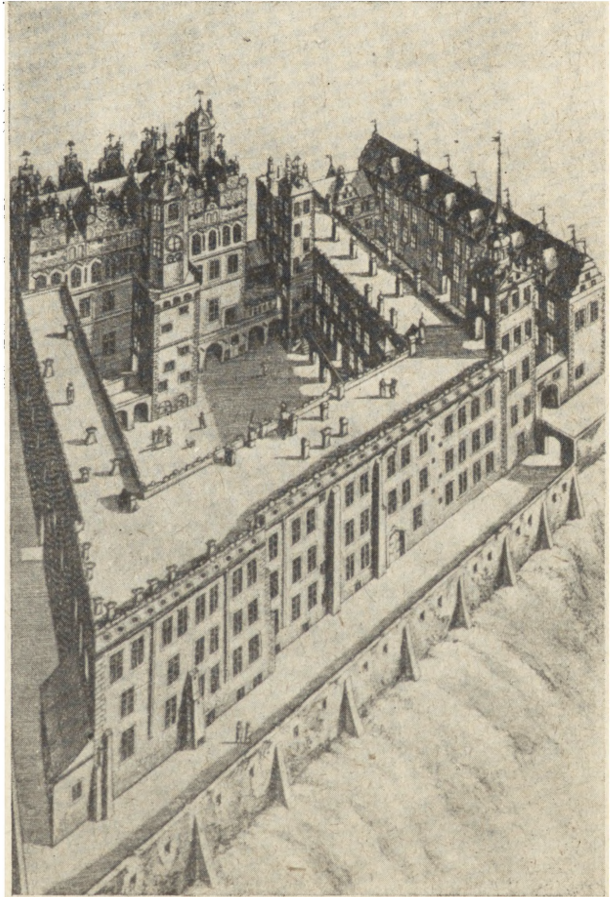
Do ważnych zadań konserwatorskich w województwie szczecińskim należy odbudowa Zamku Szczecińskiego. Jeden z największych obiektów zabytkowych na Pomorzu Zachodnim, o łącznej kubaturze 107.000 m³, czołowy pomnik architektury, siedziba książąt pomorskich o bogatej historii związanej z życiem słowiańskiego Pomorza i jego kontaktami z Polską, uległ w czasie działań wojennych zniszczeniu. Przeciętny stan zniszczenia wynosi około 60%.

Zamek usytuowany obronnie na naturalnej skarpie nadodrzańskiej, w miejscu, gdzie rzeka tworzyła niegdyś głębokie zakole, na północnej granicy starego miasta, włączony w system średniowiecznych obwarowań miejskich stanowi dominujący akcent w urbanistyce starego Szczecina. Z zachowaną stosunkowo czytelnie od strony północnej fosą zamek łączy się bezpośrednio ze starym miastem poprzez przylegającą do niego od strony południowej wąską ulicą Kuśnierską, od strony zachodniej ulicą Rycerską. Od wschodu u stóp wysokiego muru oporowego ugrupowały się zabudowania najstarszej części miasta.

Dzieje zamku sięgają czasów wczesnohistorycznych. Zajął on miejsce grodu, w którego bliskości znajdowała się słynna pogańska świątynia Trzygłowa oraz podgrodzie. W 1249 roku za panowania Barnima I-go przekazano mieszczanom gród i zburzono obwarowania, zostawiając księciu tylko „dwór“. W roku 1346 Barnim III zakłada tutaj znów rezydencję oraz buduje kaplicę św. Ottona. Otoczono również wtedy całość obronnymi murami. Powstałe budowle zajmowały mniej więcej teren północnego skrzydła obecnego zamku.

Za Kazimierza VI-go (około 1430 r.) zamek został jeszcze dodatkowo umocniony, co było powodem ciągłych zatargów z mieszczaństwem, tak że książę na łożu śmierci wydał rozkaz rozebrania umocnień (1434 r.).

Pierwszą budową, która częściowo zachowała się do



Ryc. 236. Szczecin — zamek wg miedziorytu Meriana z 1652 r.



Ryc. 237. Szczecin — zamek, fragment sklepienia w zachowanej sali skrzydła Bogusława X.

czasów obecnych jest, powstałe za Bogusława X-go skrzydło południowe (zwane skrzydłem Bogusława). Skrzydło to, z dwoma wieżami — zegarową i więzienną — posiadało elewacje zdobione późnogotyckimi maswerkami, z których fragmenty zachowały się na wieży więziennej. Bogate dekoracje szczytów jak i większość reprezentacyjnych wnętrz, pamiętających wielkie uroczystości związane ze ślubem Bogusława X-go z Anną Jagiellonką, zostały w późniejszych czasach przez pruskich zaborców częściowo zburzone i przebudowane. Do naszych czasów zachowały się tylko dwie małe sale o późnogotyckich siatkowych sklepieniach. Słynna sala z bogato profilowanym belkowaniem drewnianego stropu uległa w ostatniej wojnie spaleni.

Syn Bogusława X-go Barnim XI buduje skrzydło wschodnie, które niestety nie przetrwało w pierwotnej formie do naszych czasów.

Generalna przebudowa zamku następuje w dobie rozkwitu renesansu w latach 1575—1577 za panowania Jana Fryderyka. Na dworze działają wtedy włoscy architekci i artyści. Okres ten nadał obecny charakter zamkowi. Całość założenia ujęta w czworobok z zachowaniem dawnego skrzydła Bogusława X-go została zwieńczona typową na naszych terenach attyką (tzw. attyką polską). W koło dziedzińca obiega krużganek. Elementy architektoniczne jak grzebień attyki, obramowania okien, pilastrowania i gzymsy zostały wykonane w piaskowcu.

Miejsce rozebranego kościoła św. Ottona zajęła kaplica włączona w jednolite rozwinięcie elewacji skrzydła północnego. Kaplica ta stanowi na terenach Polski jedyne tego typu rozwiązanie wnętrza renesansowego budownictwa sakralnego z trzema kondygnacjami arkadowanych empor.

Do ciekawych rozwiązań należą również we wschodniej części skrzydła północnego reprezentacyjne wnętrza o sklepieniach wspartych na jednym filarze względnie kolumnie. Uległy one również w ostatniej wojnie poważnemu zniszczeniu. Wnętrza w skrzydle zachodnim oraz w pozostałej części skrzydła

wschodniego zostały po zaborze pruskim kompletnie przebudowane (z zachowaniem jednak murów kapitałnych z dawnymi otworami), tak że nie stanowią one żadnego materiału do rekonstrukcji i pozwalają na dość swobodną ich przebudowę i adaptację.

W ostatnim interesującym nas okresie rozbudowy zamku powstał za Filipa II-go budynek muzeum książęcego usytuowany w zachodniej części założenia zamkowych. Zbudowany w roku 1619 jeszcze w formie renesansowej należy do bardzo wczesnych muzeów założonych w północnej Europie. Przez budowę tego skrzydła, w którym później mieściła się mennica, powstał drugi, mały dziedziniec zwany mennicznym.

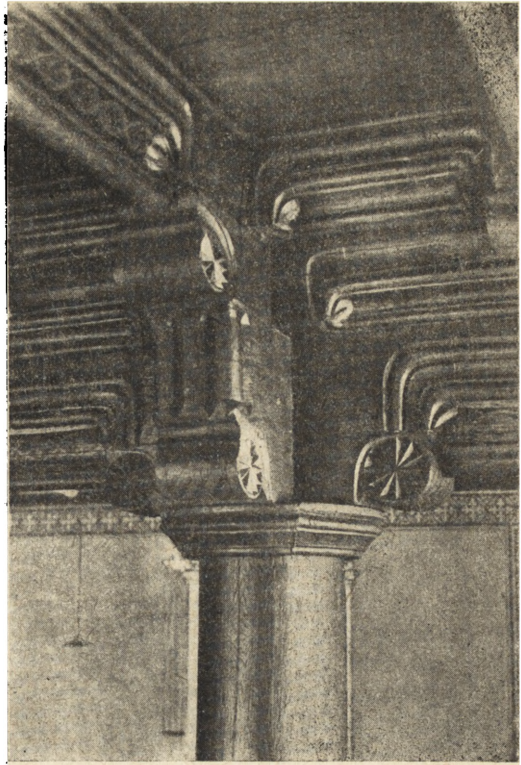
Po wygaśnięciu rodu książąt pomorskich w 1637 roku i zajęciu Pomorza przez Szwedów a później przez Prusaków kończy się pomyslna historia rozbudowy zamku. Wykonywane przebudowy przyniosły jedynie szkodę temu cennie-emu obiektowi. Przebudowa i zburzenie bogatych szczytów skrzydła Bogusława X-go, dobudowanie narożnej, północno-wschodniej wieży, oraz północnej loggii niesharmonizowanej z całością, podwyższenie skrzydła północnego, częściowe zniesienie attyki, rozbiórka krużganków na dziedzińcu, oraz dobudowa ryzalitu w skrzydle mennicznym, zubożyły zamek oraz zatarły w dużej mierze jego dawną wartość plastyczną.

Kapitalistyczna rozbudowa miasta w XIX wieku spowodowała kompletną zabudowę otoczenia zamku, zacierając już zupełnie jego dominującą rolę i czytelność w rozplanowaniu starego miasta.

W czasie ostatnich działań wojennych zamek został częściowo zbombardowany a w 1945 roku kompletnie wypalony. Zburzone zostało również stare miasto.

Bezwzględnie po zaprzestaniu działań wojennych władze ludowe zwróciły uwagę na ten cenny zabytek naszej kultury na Ziemiach Odzyskanych. Już w 1946 roku przystąpiono do zabezpieczenia obiektu. Nad całością założono tymczasowe dachy, powiązano splekane partie murów i sklepień, oraz przystąpiono do prac badawczych. Badania archeologiczne potwierdziły istnienie tutaj wczesnośredniowiecznego osadnictwa, odsłoniły fragmenty dawnej architektury zamkowej, odkryły w podziemiach kaplicę kryptę z sarkofagami książąt pomorskich, które w bieżącym roku po gruntownej konserwacji¹,

¹ Patrz: St. Szymański, Sarkofagi ostatnich Gryfitów. „Ochr. Zab.„ 1950, z. 1, s. 31.



Ryc. 238. Szczecin — zamek, fragment stropu sali w skrzydle Bogusława X.

9 maja w Dniu Zwycięstwa zostały uroczyście przekazane społeczeństwu w nowych, odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach podziemi zamkowych.

Już w trakcie badań przystąpiono do wykonania wstępnych projektów odbudowy zamku. Projekty oparto na inwentaryzacji obiektu a elementy niezachowane zaprojektowano na podstawie analogii z istniejącymi obiektami (np. kamienica Loitzów w Szczecinie), oraz na podstawie bogatego materiału ikonograficznego (np. sztych Meriana z 1652 roku). (Ryc. 236).

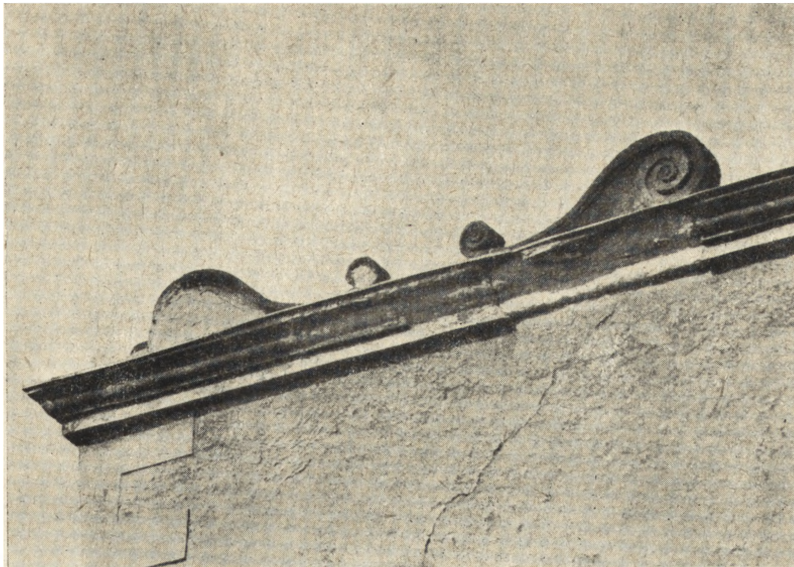
Generalnym założeniem była rekonstrukcja zamku według stanu z pierwszej połowy XVII wieku, a więc z odtworzeniem zniszczonych partii późnogotyckiego skrzydła Bogusława X-go, oraz zrekonstruowaniem renesansowego charakteru pozostałej części zamku. Do elementów, które trzeba było drogą dodatkowych badań obiektu, względnie na podstawie analizy materiału ikonograficznego i historycznego uzupełnić, należą: maswerkowe dekoracje szczytów w formie występującej na Pomorzu w okresie przejściowym między gotyką a renesansem, pionowe elementy grzebienia attyki (woluty poza skrzydłem północnym na pozostałych prawie w całości się zachowały), oraz renesansowe krużganki na dziedzińcu.

Ze zburzonych w czasie ostatniej wojny wewnątrz planuje się w skrzydle południowym przeprowadzenie pełnej rekonstrukcji sali z drewnianym stropem zwanej też salą Bogusława X-go. Ciekawie rozwiązane wnętrza we wschodniej części skrzydła północnego, których fragmenty również zawały się, wymagają tylko częściowej rekonstrukcji. Stosunkowo dobrze zachowane wnętrze kaplicy zamkowej nie będzie nastroczało przy odbudowie poważniejszych trudności (ryc. 238).

Jak z powyższego wynika wyszliśmy z założenia wydobycia z obiektu wszystkich wartościowych cech i elementów architektonicznych często niszczonego i świadomie zaniedbywanego w okresie pruskiego panowania, które świadczą o słowiańskiej kulturze na ziemiach pomorskich i jej ścisłych związkach z Polską.

W celu jak najwierniejszego odtworzenia brakujących do odbudowy elementów prowadzi się nadal na zamku skrupulatne badania. Wykopy i zbić tynków pokazują nam ślady zniszczonych krużganków, wydobyte elementy architektoniczne ułatwiają odtworzenie profilowań maswerkowych szczytów, zniszczonych partii attyki, gzymsów, obramowań itd. Równocześnie prowadzi się z pomyślnymi wynikami badania nad renesansowymi tynkami na Pomorzu Zachodnim — wszystko po to, aby zamek po odbudowie, o ile możliwości, najwierniej dokumentował świetność swojej zabytkowej architektury.

Jednym z podstawowych przygotowań do sporządzenia planów odbudowy jest oczywiście znalezienie dla obiektu nowej funkcji i nadanie mu nowej, związanej z obecnym życiem treści. Zagadnienie to przy adaptacji zabytkowych obiektów nastrocza nieraz poważne trudności. Jeżeli chodzi o Zamek Szczeciński to wydaje się, że problem adaptacji został wyjątkowo szczęśliwie rozwiązany. Na zamku powstanie zespół, który przejmie dużą część kulturalnego programu na Pomorzu Zachodnim. Znajdą w nim pomieszczenie dla muzeum, sala widowiskowo-odczytowa na 800 osób wraz z odpowiednim zapleczem, filharmonia, biblioteki i pracownie naukowe. Wnętrza o specjalnej wartości artystycznej, jak np. sala Bogusława X-go, zostaną zachowane w swoim dawnym charakterze i po otrzymaniu stylowego wyposażenia będą służyły celom reprezentacyjnym i muzealnym. Niezabytkowe wnętrza jak druga



Ryc. 239. Szczecin — zamek, zwieńczenie attyki skrzydła zachodniego.

i trzecia kondygnacja skrzydła Bogusława X-go pomieszcza salę widowiskową ze sceną i widownią. Zaplecze dla widowni znajdować się będzie w przylegającej części skrzydła wschodniego, którego wnętrze również nie zachowało zabytkowego charakteru i nadaje się na swobodniejszą adaptację. Pozostała część skrzydła wschodniego oraz wschodnia część północnego z zabytkowymi wnętrzami o wysokiej klasie artystycznej pomieszcza muzeum oraz bibliotekę. Dalsza część skrzydła północnego wraz z kaplicą, oraz część zachodniego przeznaczona jest na cele filharmonii. Pozostałe wnętrza łącznie ze skrzydłem menniczym zajmą pracownie naukowe, oraz mieszkania dla pracowników związanych z administracją zamku.

Całość odbudowy mieści się w sześciu etapach i jej ukończenie zgodnie z ogólnym planem odbudowy śródmieścia i starego miasta w Szczecinie winno nastąpić w roku 1960. Pierwszym etapem będzie odbudowa skrzydła Bogusława X-go przeznaczonego w głównej mierze na omawianą już salę imprezowo-odczytową.

Odbudowany zamek¹ skoncentruje życie kulturalne Pomorza Zachodniego, przy czym swą formą architektoniczną będzie dokumentował bogatą i wspólną przeszłość słowiańskiego Pomorza, a jako główny akcent w urbanistyce starego miasta, z daleka już widoczny z przyplływających do portu statków, stanie się symbolem naszego morskiego odrodzonego Szczecina.

¹ Projekt opracowali w 1951 r. inż. Onitsch i inż. Sulikowski. Dalszą dokumentację w ramach P.K.Z. opracował inż. St. Latour.